

Streszczenie. Katecheza VI. Małgorzata Królczyk. Nowa ewangelizacja w kontekście sekularyzacji i dechrystianizacji społeczeństw.

Misyjny nakaz Chrystusa skierowany do apostołów „*Idźcie na cały świat i głoscie Ewangelię*” (Mk16,15) jest nadal aktualny. Przypominają ciągle o tym następcy św. Piotra. Jan Paweł II w Encyklice *Redemptoris missio*, 3 pisze: *“Mam wrażenie, że nadszedł moment zaangażowania wszystkich sił kościelnych w nową ewangelizację i w misję wśród narodów. Nikt wierzący w Chrystusa, żadna instytucja Kościoła nie może uchylić się od tego najpoważniejszego obowiązku: głoszenia Chrystusa wszystkim ludziom”*.

Papież Franciszek w Adhortacji *Evangelii gaudium*, 20 podkreśla: *„Wszyscy jesteśmy wezwani do tego misyjnego „wyjścia”. Każdy chrześcijanin i każda wspólnota winni rozeznać, jaką drogą powinni kroczyć zgodnie z wezwaniem Pana, jednak wszyscy jesteśmy zaproszeni do przyjęcia tego wezwania; wyjścia z własnej wygody, zdobyć się na odwagę, by dotrzeć na wszystkie peryferia świata potrzebujące światła Ewangelii”*.

Sekularyzacja to proces, który spowodował, iż Bóg został zepchnięty na margines. A współczesny sekularyzm radykalnie oddzielił życie ludzkie od religijności we wszystkich jej wymiarach. Konsekwencją tego jest spadek praktyk religijnych. Człowiek nie jest zainteresowany Bogiem, a zarazony konsumpcjonizmem, żyje tak, jakby Boga nie było.

Adresatami nowej ewangelizacji są ci wszyscy, którzy reprezentują pozachrześcijański sposób myślenia i życia. Dechrystianizacja w najprostszy sposób określa oddalanie się od Kościoła.

Główną treścią nowej ewangelizacji, ma być prawda, że Bóg nas kocha. Aby skutecznie ewangelizować w dzisiejszym świecie trzeba nowych ewangelizatorów – ludzi, którzy sami żyją Ewangelią i są jej przekonywującymi świadkami. Zatem fundamentem posługi ewangelizacyjnej jest osobista świętość ewangelizatorów. Pierwszą motywacją do podjęcia ewangelizacji powinno być osobiste doświadczenie miłości Jezusa. Ewangelizator winien być człowiekiem modlitwy, wrażliwym na potrzeby ubogich. W posłudze ewangelizacyjnej ogromne znaczenie ma osobowość ewangelizatora. Do jego cech osobowych stanowiących o autorytecie należy m. in. zgodność głoszonych poglądów z postępowaniem, prawość charakteru, wiarygodność, życzliwość, mądrość, dobroć, cierpliwość, kultura osobista, umiejętność prowadzenia dialogu, wyrozumiałość. Głoszenie słowa Bożego wymaga intensywnego życia duchowego i sakramentalnego, postawy rozmodlenia, miłości, pokory i roztropności.

Istotnym krokiem jest otwarcie się na ludzi. Dzięki rezygnacji ze skupiania się na sobie człowiek uwalnia się od własnych przyzwyczajzeń i osobistego toku myślenia. Trzeba pomóc ewangelizowanym odkryć wszelkiego rodzaju bogactwa, jakimi Bóg ich obdarzył, a także pobudzać tęsknotę za Bogiem oraz wzmacniać to, co święte. Ewangelizatorzy winni wykazać się cierpliwością i szczerością w dialogu.

Ważne jest byśmy na drodze ewangelizacji „nie opuszczali rąk” i pamiętali, że głównym sprawcą misji jest Duch Święty. On daje siłę i odwagę do głoszenia Ewangelii.

Nową ewangelizacją trzeba otoczyć tych, których religijność jest pusta, bo pozbawiona relacji z żywym Bogiem. Takich chrześcijan nazywamy „kulturowymi”. Ich przynależność do Kościoła i związek z Ewangelią mają charakter formalny. Adresatami nowej ewangelizacji są także osoby zdechrystianizowane, otrzymali chrzest, ale nie mają już nic wspólnego z życiem chrześcijańskim. Dlatego trzeba powrócić do pierwszego głoszenia Ewangelii. Papież Franciszek pisze w *Ewangelii gaudium*, 164 „*Jezus Chrystus cię kocha, dał swoje życie, aby cię zbawić, a teraz jest żywy u twego boku codziennie, aby cię oświecić, umocnić i wyzwolić*”. Każdy ewangelista musi pamiętać, iż najskuteczniejszym sposobem ewangelizowania jest świadectwo życia. Może zostać wykpiony, wzgardzony i odrzucony, ale nie może się poddawać.

Bycie uczniem Chrystusa nie jest sprawą prywatną, trzeba dzielić się z innymi darem wiary. Papież Franciszek zachęca; „*Wyjdźmy, wyjdźmy, by ofiarować wszystkim życie Jezusa Chrystusa [...] wolę raczej Kościół poturbowany, poraniony i brudny, bo wyszedł na ulice, niż Kościół chory z powodu zamknięcia się i wygody z przywiązania do własnego bezpieczeństwa*. Adhortacja *Ewangelii gaudium*, 20).